B. Jay

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 12 MARCA 1929 ROKU. Nr. 70.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Fundusze dyspozycyjne

na wczorajszem posiedzeniu Senatu.

Warszawa, 11-3. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Senatu poświęcone było całkowicie głosowaniu nad budżetem. Posiedzenie to obfitowało w momenty bardzo znamienne.

Sen. Januszewski w imieniu bloku lewicowego postawił wniosek o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowem, wniosek ten jednak upadł, pozostał więc budżet z szeregiem poprawek, poczynionych przez Senat.

Najcharakterystyczniejsze wszakże było głosowanie nad funduszami dyspozycyjnemi poszczególnych Ministerstw. Przywrócono mianowicie fundusz dyspozycyjny Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego Min. spraw wojskowych, który przedtem został zmniejszony o 2 miljony, to nie uzyskał on większości i odpadł 48 gł. przeciw 46 gł.

Wywołało to konsternację w klubie B. B., bo przecież właśnie w sprawie tego funduszu marszałek Piłsudski przybył niedawno na posiedzenie komisji senackiej, domagając się w swojej mowie restytucji funduszu.

W toku dyskusji senator Perzyński (BB.) domagał się przeprowadzenia ponownego głosowania nad funduszem dyspozycyjnym Min. spraw wojskowych. Na to się jednak nie zgodził prezydujący wówczas sen. Gliwic.

Innym objawem niezwykle znamiennym było uchwalenie wniosku sen. Głąbińskiego w imieniu Klubu narodowego, który to wniosek upoważnia ministra skarbu do podwyższenia z nadwyżki budżetowej dodatków funkcjonarjuszom państwowym i emerytom do wysokości 30 proc. uposażenia.

Senator Szarski (BB.) zakwestjonował tę uchwałę, lecz bezskutecznie.

W czasie głosowania nad ustawą skarbową przybył do Senatu premjer Bartel. Dowiedziawszy się o powyższych wynikach p. premjer odbył konferencję z marszałkiem Daszyńskim, poczem udał się do Belwederu, gdzie o godz. 9 i pół wiecz. odbyła się konferencja, w której wzięli udział: p. Prezydent, p. marsz. Piłsudski i p. premjer Bartel.

Szczegóły zmian senackich w budżecie.

Warszawa, 11-3. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu uchwalono następujące zmiany:

W budżecie Sejmu zwiększono wydatki biurowe o 10 tys. zł., oraz uposażenia o 7.100 zł. W budżecie Senatu zwiększono uposażenia o 14.300 zł. W budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych zmniejszono pozycję na urzędy zagraniczne o 48 tys. zł.

W budżecie Ministerstwa spraw wojskowych 48 głosami przeciw 45 odrzucono wniosek komisji o zmniejszenie pozycji utrzymanie wojska o 7.618.561 zł., odrzucono także poprawkę o zwiększenie pozycji podróże służbowe i przesiedlenia o 1.041.436 zł., zwiększono natomiast wydatki uboczne przy wyżywieniu o 53 tys. zł., a pozycję na szkoły i kursy żeglugi powietrznej o 31 tys. zł. Wniosek komsji o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych o 2 milj. odrzucono 48 głosami przeciw 46.

W budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych przywrócono 46 głosami przeciw 42 fundusz dyspozycyjny w wysokości 6 milj. zł., zwiększenie pozycji podróże służbowe o 556.960 zł. odrzucono. Odrzucono także wniosek o zwiększenie wydatków biurowych o 450 tys.

W budżecie Ministerstwa skarbu przyjęto podwyżkę wydatków na wydawnictwa o 43 tys., na publikacje ekonomiczne o 90 tys., na podróże służbowe i przesiedlenia o 300 tys. W dochodach nadzwyczajnych zmniejszono dochody z podatku majątkowego o 25 milj. zł. W monopolu spirytusowym zwiększono w rozchodach pozycję na zakup spirytusu. butelek itd. o 2 milj.

W Ministerstwie sprawiedliwości podwyższono wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia o 310.000 zł., w wydatkach nadzwyczajnych zmniejszono koszty na rekonstrukcję ksiąg gruntowych i na regulacje hipoteczne drobnej własności gospodarczej o 400 tys. Oprócz tego podwyższono o 100 tys. pozycję na utrzymanie więźniów. W dochodach tego Ministerstwa skreślono z pozycji wydawnictwa 182 tys.

W budżecie Min. przem. i handlu zmniejszono subwencje o 100 tys. zł., koszty legalizowania narzędzi mierniczych zwiększono o 90 tys. Wpływy Polminu zmniejszono o 250 tys.

W budżecie Ministerstwa komunikacji zmniejszono wydatki na remanent i konserwację budowli o 76 tys. w rozchodach zwyczajnych na budynki zwiększono o 6.050 tys., na naprawę taboru zwiększono o 5.218.770 zł., na koszty specjalnych badań technicznych o 2 milj., natomiast w wpływach kolejowych zmniejszono pozycję z przewozu poczty o 1 milj., z różnych dochodów o 3.200 tys., a przewóz na kolejach wąskotorowych o 2.243 tys.

W budżecie Ministerstwa rolnictwa wniosek sen. Średniawskiego (Piast), aby ten preliminarz przyjąć bez zmian odrzucono 52 głosami przeciw 37. Zmniejszono zasiłki na meljoracje rolne o 1.700 tys., zmniejszono wydatki na organizację spółdzielczości o 250 tys., na szkoły samorządowe o 300 tys., na oświatę pozaszkolną o 400 tys. zł., na badanie potrzeb drobnego rolnictwa o 50 tys., w wydatkach nadzwyczajnych zwiększono kredyt na instytut aerologiczny o 50 tys. W dochodach tego Ministerstwa zwiększono dochody ze zwrotu kosztów przymusowego zalesienia i zwalczania szkodliwych owadów o 43 tys., w rozchodach zwyczajnych lasów państwowych zmniejszono wydatki na inwentarz ruchomy i nieruchomości o 500 tys. zł.

Instytut radjotechniczny W WARSZAWIE.

Warszawa, 11.3 (A. W.). Komitet organizacyjny wyznaczył uroczyste otwarcie instytutu radjotechnicznego na dzień 16 b. m.

W związku z otwarcem ma się odbyć akademja wobec zaproszonych przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu, miasta, wyższych uczelni oraz delegatów organizacyj radjotechnicznych polskich.

Gwałtowny spadek BOLSZEWICKIEGO CZERWOŃCA.

Ryga, 11.3 (AW.). Banki ryskie kupują czerwońce wedle kursu trzykrotnie niższego od oficjalnych notowań sowieckich.

Na giełdzie liczą się z dalszym spadkiem kursu czerwońca.

Sytuacja na kolejach ZNÓW SIĘ POGORSZYŁA.

Warszawa, 11.3 (Tel. wł.). Wskutek zamieci śnieżnych sytuacja na kolejach znów się pogorszyła.

W dyrekcji krakowskiej koło Rzeszowa utknął pociąg towarowy. W dyrekcji radomskiej ugrzęzły w śniegu 4 pociągi, w dyrekcji wileńskiej 8 pociągów. W dyrekcji lwowskiej wstrzymano ruch do Tarnopola, który znów jest odcięty od świata. W dyrekcji stanisławowskiej zamknięto 12 linij.

PRZEGLĄD PRASY

Rozdrażnienie.

Ostatnio wytworzona na terenie sejmowym sytuacja wytwarza ferment, który wyrasta poza ramy normalnych zatargów. Wyrazem tego fermentu jest dwugłos pism reprezentujących krańcowo przeciwne opinje o roli parlamentaryzmu i Sejmu. W artykule pt. „Przekupnie w świątyni" „Głos Prawdy" wypisał pod adresem Sejmu i posłów sejmowych długą litanję złorzeczeń i wyzwisk. Według „Głosu Prawdy" posłowie sejmowi to

kalumniatorzy z pod haniebnego znaku, chcący wielkość do własnej nikczemności porównać, kłamcy wobec narodu, rzekomi obrońcy praw tego ludu i jego przywilejów w godność poselską wyżebraną u zakłamanych przez siebie wyborców przyodziani, sieją tylko zamęt i tną pustą sieczkę napuszonych słów w nienawiści swej szarpiąc żywe ciało Ojczyzny.

Artykuł kończy się następującem epitaphium:

Na murach Sejmu polskiego, w rocznicę jego dziesięciolecia winien być położony napis: „W ciągu pierwszych dziesięciu lat istniena wolnej i niepodległej Ojczyzny — Sejm źle się narodowi zasłużył"....

Równocześnie w „Robotniku" pojawił się artykuł, w którym bez osłonek atakuje się t. zw. sanację w formie, przypominającej wezwanie do bezpośredniego ataku.

Ideologją przewrotu majowego było hasło „sanacji moralnej". Za źródło główne „nieprawości" uznano parlamentaryzm polski. Z tych dwóch założeń ukuto broń dla codziennej walki politycznej i społecznej.

Oparty moralnie na takich podstawach system rządzenia załamuje się. Jego próby ustalenia własnej powagi, własnego autorytetu w społeczeństwie — zawiodły. Kraj przestał wierzyć w „sanację moralną", dokonywaną metodami obozu „sanacyjnego", kraj zrozumiał, że wszelkie wady i błędy demokracji parlamentarnej są o wiele mniej niebezpieczne, niż samowola biurokracji, niż całkowicie nieodpowiedzialne wpływy przeróżnych „mafji", „klik", „adjutantur" itd., wszystkiego tego, co stanowi skutek nieodłączny wszelakich rządów typu dyktatorskiego.

W dziedzinie moralnej, w dziedzinie ideowej „pomajowy" system rządzenia już przegrał. Gdyby chciał utrzymać się na powierzchni za pomocą siły fizycznej, popchnąłby Polskę na drogę, wiodącą wprost ku katastrofie.

Cała demagogja, cały aparat pogróżek — to są oznaki wewnętrznej bezsiły systemu. Nie potrzebuje grozić obóz, który ma za sobą opinję narodu.

Z tego stanu rzeczy trzeba sobie zdawać sprawę. Im nerwowsze są objawy niepokoju grup rządzących dzisiaj, tem spokojniejszą musi być postawa demokracji z polską partją socjalistyczną na czele, jedynej mocy zorganizowanej, która może wziąć na siebie odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej.

Po ustąpieniu
MIN. CZECHOWICZA.

Krakowski „Czas" w następujący sposób komentuje ustąpienie min. Czechowicza i następstwa tego faktu:

Otóż z deklaracji p. Czechowicza wynika dość wyraźnie, że w Rządzie zdania co do dalszej taktyki wobec wniosku o postawienie ministra skarbu w stan oskarżenia były podzielone. Niektórzy ministrowie — z p. premjerem na czele — byli przeciwni udzielaniu komisji budżetowej jakichkolwiek dalszych wyjaśnień, inni, a między nimi sam p. Czechowicz, sądzili, że udzielenie wyjaśnień jest konieczne. Opinja p. premjera była niezawodnie decydująca i p. Czechowicz stanął wobec dylematu: albo ustąpić ze swoich przekonań, albo ustąpić z gabinetu. Wybrał drugą, która mu dała możność publicznego usprawiedliwienia swego postępowania. Będąc in statu demisionis, mógł w każdym razie swobodniej przedstawić pewne szczegóły swego urzędowania, od których zależało przeciwko niemu oskarżenie. Odczuwał zresztą widocznie, że — czy wniosek o oskarżenie w Sejmie przejdzie, czy nie — jego dłuższe pozostanie w gabinecie jest nader wątpliwe; uprzedzał zatem wypadki, które przewidywał.

Bezzwłoczne przyjęcie dymisji p. Czechowicza stwarza w każdym razie nową sytuację dla Sejmu i dla Rządu. Rząd odciął się niejako od b. ministra skarbu, pozostawiając go jego losowi. Sejm, a raczej opozycja sejmowa, utraciła punkt oparcia dla swej akcji. Oskarżenie ministra, nie wchodzącego już w skład gabinetu, nie przedstawia dla opozycji politycznego interesu; jej chodziło o Rząd, jako całość, nie o ministra skarbu.

Ilość weksli zaprotestowanych
W OSTATNICH MIESIĄCACH.

Warszawa, 11.3 (Tel. wł.). W styczniu r. b. zaprotestowano w Polsce ogółem 336691 weksli na sumę około 77 miljonów zł., a w grudniu ub. r. 313128 weksli na sumę 68 miljonów zł.

Minister Zaleski w Ljonie
był niezwykle serdecznie podejmowany.

Lyon, 11.3. Wczoraj przybył tu minister Zaleski w towarzystwie małżonki, witany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, konsula Kluczyńskiego, burmistrza miasta Herriota i przedstawicieli władz francuskich oraz kolonji polskiej.

W czasie bankietu, wydanego w sali ratuszowej, burmistrz Herriot podkreślił w przemówieniu powitalnem sympatje Lyonu i Francji dla Polski i gorąco podziękował p. ministrowi za odwiedzenie miasta.

Popołudniu odbyła się w uniwersytecie wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej.

Minister Zaleski podkreślił w swojem przemówieniu obustronne korzyści, wynikające ze ścisłej współpracy polsko-francuskiej i zaprosił przemysłowców francuskich do zwiedzania powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

W końcu zebrania p. minister wręczył rektorowi uniwersytetu, Gheuziemu, krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta".

Wieczorem w konsulacie polskim odbyła się dekoracja Krzyżem Zasługi wybitnych działaczy polskich na emigracji.

Około północy p. minster odjechał do kraju.

9 studentów ukraińskich
znalazło się pod kluczem.

Lwów 11.3. Śledztwo w sprawie napadu na listonosza Kochanowskiego daje coraz to więcej dowodów współwiny w gronie młodzieży ukraińskiej.

W wyniku przeprowadzonych w ciągu nocy rewizyj aresztowano 9 studentów.

Przetrzymano m. in. studenta politechniki Piotra Hapija, który pożyczył swego ubrania aresztowanemu Mucukowi, aby mógł zmienić swój wygląd w czasie napadu.

Aresztowany jest synem księdza greckokatolickiego w Pobrzeżanach.

Sąd doraźny nad Mucukiem odbędzie się w przepisowym terminie t. j. w 14 dni od chwili aresztowania.

Listonosz Kochanowski został podany do odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi i nagrody pieniężnej.

W prasie pojawiły się fantastyczne pogłoski, jakoby zbiegła uczestniczka napadu Pola Bronsman - Jamińska - Giżycka miała być przebranym w suknie kobiece mężczyzną.

Szlachetny czyn córek
ś. p. GATLIKA.

Lwów, 11.3. W odpowiedzi na inicjatywę dzienników, które ogłosiły składki na fundusz zapomogowy dla wdowy i sierot po śp. Gatliku, zamordowanym w pościgu za studentami ukraińskimi, oświadczyły córki śp. Gatlika, że jako pełnoletnie chcą pracować i przeznaczają zebrane składki dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa i na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Rada przyboczna uchwaliła jednomyślnie wdowie po śp. Gatliku emeryturę w wysokości ostatnich poborów zmarłego.

Ojciec św. będzie w Polsce
w roku przyszłym.

Rzym, 11.3. W kołach bliskich Watykanowi mówią, że Papież ma zamiar odbyć w r. 1930 podróż po krajach katolickich Europy.

Z Rzymu Papież ma wyjechać przez Triest do Zagrzebia potem do Budapesztu, stamtąd do Polski, gdzie zabawi w Krakowie i Warszawie, później odwiedzi Wiedeń, Monachjum, Bruksele, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę.

Na rok 1931 projektowana jest podobno podróż Papieża do Stanów Zjednoczonych.

Stopniowa likwidacja
powstania w Meksyku.

Meksyk, 11.3 (Pat). Rząd wyraża zadowolenie z pomyślnych wyników walk między przedniemi strażami generała Callesa a wojskami powstańczemi generała Urbalei koło miasta Camitas.

Wedle doniesień ze strony rządu, wojska powstańcze wystąpiły przeciwko swemu wodzowi z chwilą, gdy dowiedziały się, że tem walczy nie po stronie rządu, lecz przeciwko niemu.

Generał Urbaleia zbiegł wraz z 30 ludźmi ze swego oddziału przybocznego.

Większość natomiast wojsk jego przyłączyła się do oddziałów rządowych.

Wedle dalszych informacyj rządowych, wojska związkowe oczyszczają od nieprzyjaciela stan Veracrus, gdzie przywódca powstańców generał Maquirre wyraża gotowość poddania się pod warunkiem, iż ułatwione mu zostanie opuszcze nie granic kraju.

Rząd jednak zdecydowany jest wszystkich przywódców powstania traktować jednakowo, oddając ich pod sąd wojenny.

Jedynym nowym sukcesem powstańczym jest przyłączenie się do nich niektórych oddziałów południowej części Dolnej Kalifornji.

Dymisja Stresemanna
PRZEWIDZIANA W CZASIE NAJBLIŻSZYM.

Wiedeń, 11.3 (AW.). Pisma wieczorne donoszą z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych utrzymują się pogłoski, iż Stresemann, po ukończeniu obrad paryskiej komisji rzeczoznawców poda się do dymisji.

Obecnie Stresemann rozpoczyna 3-tygodniowy urlop, który zamierza spędzić na Riwierze francuskiej.

Jako jego następca wymieniany jest obecnie dr. Curtius.

Podróż
KRÓLA BORYSA.

Sofja, 11.3 (AW.). Król Borys wyjechał wczoraj w towarzystwie swej siostry Eudoksji zagranicę.

Jak słychać, król chce być konsultowany przez laryngologów, specjalistów chorób usznych.

Prawdopodobnie król spędzi również kilka dni w Wiedniu.

Narazie
NIEMA POWODZI.

Warszawa, 11.3 (AW.). Biuro hydrograficzne ministerstwa robót publicznych nie zanotowało w Warszawie w ciągu dnia dzisiejszego żadnych niepokojących objawów.

Pęknięcia lodów, jeżeli nie nastąpi gwałtowny wzrost temperatury, nie należy oczekiwać przed 20 bm.

Dynamitem
ROZSADZONO KASĘ.

Nowy Jork, 11.3. W jednym z bogatych domów handlowych przy 5-ej Avenue dokonano niezwykle śmiałego włamania.

Włamywacze, dostawszy się przez wybicie w suficie piwnicy otworu do lokalu biurowego przy pomocy bardzo silnego ładunku dynamitowego rozsadzili kasę, z której zabrali 2.000 dolarów.

Zanim nadbiegli zaalarmowani detonacją ludzie, włamywacze zdołali ujść ocz ekującym na nich samochodem.

ś. † p.

TADEUSZ CIESIELSKI

urzędnik kopalni „Silmoaiów"

zmarł dnia 11 marca 1929 roku, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogich mi zwłok z domu żałoby na cmentarz w Zagórzu, odbędzie się w środę dnia 13 marca 1929 r., o godzinie 3 popołudniu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Rodzinę, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pozostała w nieutulonym żalu

1403 **ŻONA.**

Przedstawiciel armji hiszpańskiej
W POLSCE.

Warszawa, 11.3. W najbliższym czasie przybywa do Warszawy pierwszy attache wojskowy Hiszpanji major art. Alfons Barra, przydzielony do poselstwa hiszpańskiego.

Będzie to pierwszy przedstawiciel armji hiszpańskiej w Polsce.

Lotnicy sowieccy
„ZBŁĄDZILI" DO POLSKI.

Warszawa, 11.3. Na terenie powiatu Stolińskiego w wojew. Poleskiem wylądował monoplan sowiecki, którego obsadę stanowią: obserwator Markowski i pilot Josek Fil.

Według oświadczenia lotników, wystartowali oni z Homla, a mieli wylądować w Żytkowiczach po stronie sowieckiej, lecz wskutek zbłądzenia dostali się na terytorjum polskie.

Lotników internowało dowództwo 17 baonu KOP., a monoplan wprowadzono do koszar baonu.

18 loterja klasowa.
PIĄTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej państwowej loterji padły następujące wygrane:

Zł. 50.000 na nr. 15288.

Zł. 15.000 na n-ry: 34070 132449.

Zł. 10.000 na nr. 122695.

Zł. 5000 na n-ry 4685 22786 31240 34340 74341 92380.

Zł. 3000 na n-ry: 52255 76743 86199 99620 101185 117048 139648 147373.

Zł. 2000 na n-ry: 28372 50415 122896 125522 144851.

Zł. 1000 na n-ry: 8717 10506 13783 24438 25919 27166 36322 40843 58033 58214 65591 67865 68012 71286 75681 75682 77576 91221 106534 123915 134655 141839 159276 166912.

Zł. 600 na n-ry: 5188 7141 9818 14401 14961 21648 29415 38148 42222 42305 48311 52762 56548 59435 65504 67976 89304 89379 89950 98634 105152 108338 111777 118866 135575 154880 158716 168078.

Zł. 500 na n-ry: 1924 4330 10066 10176 11025 14039 15507 17245 17406 17832 19620 23516 25610 26993 31780 31891 32159 34262 35200 36032 37663 37901 41089 41372 43498 44623 45970 46301 48251 50981 51758 53028 53606 54827 55272 56338 60213 60323 61221 61361 62406 63262 63419 65401 66899 67016 67499 70105 71546 72905 74710 79599 79606 80365 80436 81068 81918 82618 82630 86032 86055 86126 86378 87097 87194 88005 89762 90214 90251 90269 90346 93926 58245 95404 95962 98083 101108 103106 103437 105184 108337 106080 108010 109463 110812 110901 111016 111633 112849 114832 116406 117003 118074 118503 119650 120824 123922 125780 126182 126525 127554 129274 131214 131604 132513 137245 139116 139902 142790 142970 149958 151315 154774 155798 156688 158006 158056 158508 161270 161852 162819 164951 165128 167427 170472 173922

Porażka Niemiec w Genewie.

Wbrew życzeniom Stresemanna zasadnicza debata nad ochroną mniejszości narodowych została odłożona do czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się w Madrycie. Na sesji tej Rada Ligi rozpatrzy sprawozdanie które przedłoży jej t. zw. „Komitet trzech", powołany dla zbadania wniosków Stresemanna i delegata Kanady, Dandurand. Skład tego komitetu zupełnie się Niemcom niepodoba. Tworzą go bowiem Japończyk Adatci, angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain i przedstawiciel Hiszpanji, Quinones de Leon. Niema zatem w tem komitecie ani Niemca, ani żadnego sojusznika Niemiec.

Niepowodzenia Stresemanna na tem się nie kończą. Najprzykrzejszem było dla niego zapewne to, co słyszał od przedstawicieli wielkich mocarstw na posiedzeniach Rady. Prawie nikt nie stanął po jego stronie. Natomiast przeciwko jego wnioskom, a za propozycjami min. Zaleskiego wypowiedziało się wielu mówców całkiem wyraźnie.

Przypominano Stresemannowi, że los mniejszości narodowych przed wojną światową był znacznie gorszy. Tragicznym był zwłaszcza w Niemczech, o czem wszyscy członkowie Ligi dobrze wiedzą, choć nikt tego Stresemannowi wprost nie powiedział. Po wojnie Światowej liczba mniejszości narodowych znacznie się zmniejszyła, a ich położenie zmieniło się na lepsze. Państwa, w których żyją mniejszości narodowe, starały się same łagodzić zatargi.

Dalej stwierdzono, że Liga Narodów już wielokrotnie ujmowała się za mniejszościami. Briand stwierdził, że ani jedna skarga nie została wrzucona do kosza. W ciągu roku 1928. „Komitet trzech" przy Lidze Narodów badał 23 petycje z ośmiu krajów i w tym celu odbył 44 posiedzenia. Można oczywiście procedurę badania skarg ulepszyć, ale nie można — jak to czynili Niemcy — twierdzić, że Liga Narodów nic dotychczas dla ochrony mniejszości nie zrobiła.

Zbyt daleko idącym zmianom w traktowaniu skarg mniejszości narodowych będzie się Liga Narodów przeciwstawiać dlatego, że to mogłoby być niebezpiecznem dla pokoju. Nie jest zadaniem Ligi Narodów popierać mniejszości przeciwko państwu, w którem żyją, podburzać je i zachęcać do walki z rządami. Wojownicze przeciwstawianie się mniejszości swym państwom niszczy atmosferę pokojową. Nieporozumienia powinny być załatwiane, jak to zaznaczył Briand, bezpośrednio między mniejszością a państwem, bo ustawiczne procesy w Genewie wywołują po obu stronach rozdrażnienie.

Tak więc Stresemann mógł się przekonać, że większość członków Ligi Narodów nie chce ani gruntownej zmiany dotychczasowego sposobu załatwiania skarg mniejszości, ani zwiększenia liczby skarg.

Nie zwyciężył też pogląd niemiecki, że traktaty ochronne mają na celu utrzymanie odrębności mniejszości, a nie ułatwienie im całkowitego pogodzenia i zespolenia z państwem, w którem żyją. W tej sprawie członkowie Rady Ligi nie zajęli jeszcze wyraźnego stanowiska. Być może, że do czerwca Niemcy potrafią pozyskać dla swej tezy niektóre państwa. Ale nie jest prawdopodobnem, iżby się Niemcom udało ze sprawy mniejszości zrobić podstawę do walki o rewizję granic. Gdyby Niemcy nie żądały rewizji traktatów pokojowych, nie interesowałyby się tak bardzo losem mniejszości narodowych. Nawet ostrożny Stresemann nie zdołał w Genewie ukryć, że spodziewa się, iż obecny stan rzeczy nie będzie wiecznym. Ale na to otrzymał od Brianda i Chamberlaina odpowiedź, że nie jest rzeczą Ligi Narodów zajmować się tą sprawą.

Liga Narodów obalenia istniejących granic nie chce i dążeń niemieckich w tym kierunku popierać nie będzie.

Dyplomacja niemiecka poniosła więc porażkę, ale walka toczy się dalej. Niemcy będą nadal starać się pozyskać opinję świata dla swych celów a równocześnie nawet przy obecnej procedurze badania skarg mniejszości potrafią—dowodem sprawa Ulitza — sprawić dużo kłopotu swym przeciwnikom, w pierwszym rzędzie Polsce.

S. P.

Kolonizacja żydowska

W ROSJI SOWIECKIEJ.

Henri Barbusse, komunistyczny pisarz francuski, przybył w ub. tygodniu po podróży z Sowdepji do Warszawy. W godzinach rannych odwiedził on kuluary sejmowe, gdzie w rozmowie z żydowskimi dziennikarzami oświadczył, że jest zachwycony postępami żyd. kolonizacji w Z. S. S. R., oraz że antysemityzm ujawniający się w tym kraju zaliczyć wypada do anarchizmów, którym hołduje conajmniej starsza generacja.

Nie trzeba dodawać, że cała prasa żydowska w Polsce (redagowana po żydowsku i po polsku) zachwycona jest „znakomitym pisarzem", nie wspominając nic o jego poglądach komunistycznych.

Za odwiedzanie grobu ojca

wyrzucona z partji komunistycznej.

Jak daleko idzie praworządność grupy Stalina w tępieniu opozycjonistów w łonie partji komunistycznej, wynika najlepiej z faktu, że w Moskwie, jak podaje „Krasnaja Gazeta", organy kontrolne skreśliły z listy wyborców pewną „komsomołkę" tylko dlatego, że tak samo się nazywa, **jak pewien znany z czasów carskich duchowny prawosławny.**

Kiedy ta zaprotestowała przeciwko pozbawieniu jej prawa wyborczego, zarządzono w tej sprawie śledztwo, które ustaliło, że podejrzenia organów kontrolnych były najzupełniej uzasadnione, gdyż okazało się, iż „komsomołka" ta jest córką owego duchownego. Poszkodowana nie chciała się jednak takiem wyjaśnieniem zadowolnić i starała się dowieść, że, będąc córką duchownego, może być również dobrą komunistką. W zasadzie biurokraci komunistyczni pogląd taki gotowi byli uznać, ale, ich zdaniem, cała sprawa miała jeszcze jeden haczyk. Jaki?

Otóż agenci centralnego komitetu wykonawczego stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, iż **„podejrzana" komsomołka utrzymuje ze swym ojcem, znanym reakcjonistą, stały kontakt.**

— Ależ na litość Boską — zawołała komsomołka, gdy zakomunikowano jej ten fakt — na litość Boską, jak mogę utrzymywać stały kontakt z ojcem, skoro — jak sami to zresztą wiecie — ojciec mój umarł w roku 1923.

— Wiemy — brzmiała odpowiedź sumiennych kontrolerów wyborczych — ale wiemy również, że chodzi towarzyszka bardzo często na jego grób.

Wobec takiego argumentu musiała oczywiście „niepraworządna" komsomołka kapitulować.

Oto, w jaki sposób odbywa się w Rosji oczyszczanie partji.

Honor oficera japońskiego.

KPT. KOJANAKI POPEŁNIŁ W MOSKWIE HARAKIRI.

Przed kilku dniami jeden z dzienników moskiewskich wystąpił z artykułem wstępnym przeciwko attache morskiemu ambasady japońskiej w Moskwie kpt. Kojanaki. Artykuł, utrzymany w niesłychanie ostrej i obrażliwej formie, wkracza w dziedzinę prywatnego życia kpt. Kojanaki, zarzucając mu brutalne zachowanie się wobec obywateli Z. S. R. R., udzielającej mu lekcyj języka rosyjskiego. Na skutek wytworzonego w ten sposób sztucznego skandalu kpt. Kojanaki popełnił harakiri.

Tragiczna śmierć członka ambasady japońskiej wywołała w moskiewskim korpusie dyplomatycznym przygnębiające wrażenie, spotęgowane jeszcze tem, że w ciągu ostatnich tygodni coraz częstsze są wypadki przeprowadzania przez prasę personalnych ataków na poszczególnych członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych przy rządzie Z. S. R. R.

„Sacco i Vanzetti“

Przed dość niedawnym czasem sądy Stanów Zjednoczonych skazały na śmierć dwóch anarchistów, włochów amerykańskich, Sacca i Vanzettiego. Z tego powodu w kołach socjalistycznych, komunistycznych, a nawet liberalistycznych powstało wielkie larum i protesty.

Każdy z nas słyszał coś nie coś o tej sprawie, każdy z nas czytał o niej wcale dużo w pismach codziennych, a we wszystkich redakcjach całego świata i w naszej również można było przeczytać nawet odezwy, wydane przez organizację anarchistyczną, która rozsyłała pocztą wszędzie, gdzie mogła, setki tysięcy ulotek z życiorysem Sacca i Vanzettiego, z których to życiorysów wynikało, że dwaj si anarchiści powinniby być conajmniej kanonizowani.

Mimo zapoznania się z tak wielostronną opinją o Saccu i Vanzettim nikt, kto rozsądny, nie miałby odwagi zarzucenia sądom amerykańskim świadomie niesprawiedliwego wyroku, a z drugiej strony ciężkoby też było bezapelacyjnie zapewniać, że Sacco i Vanzetti rzeczywiśce zasłużyli na karę śmierci. Do wydania wyroku w sumieniu swojem trzebaby było zbadać przedtem wszystkie dokumenty, znać przebieg śledztwa, a przede wszystkiem ludzi, którzy w tym procesie występowali. Trzeba również znać prawo, obowiązujące w kraju największej wolności, w kraju szczerej demokracji, w Stanach Zjednoczonych, aby wiedzieć, czy Sacco i Vanzetti byli winni, czy niewinni.

Przyznaję się szczerze, że ja nie wiem, natomiast wie o tem p. Adam Polewka, autor „poematu dramatycznego p. t. „Sacco i Vanzetti“, wystawionego na inauguracyjnem przedstawieniu w teatrze miejskim w Sosnowcu, nazwanym teatrem robotniczem.

Pan Polewka wie jeszcze dużo więcej. Wie mianowicie, że sąd amerykański był lichą komedją, że sędziowie byli błaznami, a naprawdę sądził Sacca i Vanzettiego wszechmocny dolar, że w Stanach Zjednoczonych sprawiedliwość za pieniądze jest wymierzana.

Widownię teatru sosnowieckiego w ub. niedzielę zapełniła przeważnie młodzież robotnicza i sporo żydóweczek, ładnie ubranych, dobrze najedzonych i bardzo radykalnie nastrojonych. Te same żydóweczki, których ojcowie po całych dniach uganiają się za dolarem, które posiadają posagi w dolarach i któreby za nic na świecie tego posagu się nie wyrzekły i które dla rozmaitości z wrodzonego rasie temperamentu szukają mocnych wrażeń, bawiąc się w komunizm i wysłuchując pana Polewkowego „Sacca i Vanzettiego“.

Takiemu audytorjum autor powiada, że sądy amerykańskie są przekupne. Nie dowodzi tego, nie przekonywa, tylko a priori twierdzi, że tak jest właśnie i każe sobie wierzyć na słowo.

Patrząc na tę niedowarzone brednie z punktu widzenia pedagogicznego, myślę, że rzadko gdzie i kiedy można zobaczyć rzecz bardziej demoralizującą, jak „Sacco i Vanzetti“.

W uproszczonym sposobie myślenia pan Polewka podzielił sobie świat na dwie połowy: z jednej strony dolar, miljony, świetność i potęga, z drugiej głód, nędza, niewola mięśni, rozpacz i łzy. Jest więc okazja wymyślania na kraj dolara, na jego przekupstwo w sądach, na jego wyzysk pracy ludzkiej.

Na napisanie tego wszystkiego nie trzeba być artystą, wystarczy mieć zdolności podrzędnego mówcy wiecowego.

Dostało się straszliwie Ameryce od p. Polewki i nie wiem jak teraz taki prezydent Hoover ma jeszcze odwagę ludziom patrzeć w oczy, gdy jego krajowi dolarów tak ostro p. Polewka nawymyślał.

I zaraz mi się przypomina rzecz jedna, że w latach 1918-19, w roku najstraszliwszej nędzy w Polsce z za oceanu przybyła do nas żywność amerykańska, że dziesiątki i setki tysięcy głodnych obywateli polskich ze łzami niekłamanej wdzięczności wspominają do dziś i wspominać będą zawsze te przeklinane przez p. Polewkę Stany Zjednoczone. Nie omylę się napewno, gdy powiem, że więcej, niż połowa publiczności teatru p. Polewki niemało zawdzięcza sercu amerykańskich miljonerów, ludzi wielkiej pracy, niesłychanej energji i talentu organizacyjnego.

Jeżeli nawet p. Polewka ma słuszność, że Sacco i Vanzetti zostali skazani niewinnie, to, zważywszy z jednej strony, że ludzie wogóle są omylni, a z drugiej, że ci sami Amerykanie uratowali tysiące ludzi, miljony dzieci od głodowej śmierci, a może nawet i sam p. Polewka jadł kluski z mąki amerykańskiej, powinnoby go to powstrzymać od pisania rzeczy brzydkiej.

Jeżeli już koniecznie chciał napisać coś w tym sensie, to miał przecież po drugiej stronie na wschodzie o wiele lepsze przykłady niesprawiedliwych wyroków śmierci. Wszakże w Rosji nie dwóch, ale dziesiątki tysięcy ludzi pomordowano za to, że albo mieli inne przekonania polityczne, albo się czyjaś twarz komisarzowi bolszewickiemu nie podobała.

Tam to należało szukać nędzy robotniczej, nie w Ameryce, bo właśnie jest na odwrót, bo właśnie w Ameryce robotnicy jeżdżą do fabryk własnemi samochodami, bo właśnie Ford stworzył im warunki bytu, do jakich nigdy robotnik sowiecki nie dojdzie.

Niech p. Polewka podpali w piecu swoim, poematem dramatycznym“ i niech napisze inny p. t. „Ksiądz Budkiewicz“. Temat o wiele wdzięczniejszy.

Tylko na miły Bóg, niech się nauczy pisać, niech nie pisze kilku kiepskich mów wiecowych, niech nie każe niedołężnie tańczyć półnagim girlsom, bo w najpodlejszym kabarecie katowickim też to zobaczyć można, niech nie robi tego rodzaju ponurych min, że publiczność zamiast się wzruszać, poprostu ryczy ze śmiechu.

Bo cóż to za dramat?

W akcie pierwszym mówi się dwadzieścia razy: strajk! strajk! i coś pięćdziesiąt razy: „haussa! haussa!“.

W akcie drugim słyszałem kilkanaście razy, że Sacco i Vanzetti są niewinni i za kulisami chór śpiewał ciągle do znudzenia: — Pieeeeeeniądzdzdzdzdz!

W akcie trzecim też mówią jedno i to samo dookoła Wojtek, a w akcie czwartym jest mowa jednego tylko pana wypowiedziana w tonie króla Heroda tak, że wolę słuchać na wiecu posła Stańczyka, który przecież nie jest najznamienitszym mówcą wśród socjalistów.

Już to p. Polewka wyrządził teatrowi robotniczemu krzywdę niepowetowaną. Publiczność wbrew intencjom p. Polewki śmiała się do rozpuku, pozatem na galerji zachowywano się skandalicznie i wychowanie młodzieży powinnoby T.U.R. rozpocząć nie od „Sacca i Vanzettiego“, bo to jest od początku do końca brednia, lecz od tego, iż w teatrze zdejmuje się czapki i nie klnie się głośno na „ciężkie cholery“.

O grze biorących udział w tem ponurem widowisku pisać mi nie wypada, nie ma bowiem zwyczaju robienia przykrości amatorom, ludziom Bogu ducha winnym, którzy się pozwolili wystawić na śmiech ludzki.

Inscenizacja w wykonaniu p. Wolickiego bardzo staranna i pomysłowa.

K. Ć-rk.

Prawa i obowiązki komorników

W wykonaniu art. 264 prawa o ustroju sądów powszechnych, Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje przepisy normujące warunki dopuszczenia do służby komorników, tryb mianowania, prawa i obowiązki, oraz odpowiedzialność dyscyplinarną komorników, urzędujących w okręgach sądów apelacyjnych lubelskiego, warszawskiego i wileńskiego. W okręgach tych komornicy stanowią, jak wiadomo, specjalny organ egzystencyjny, podczas gdy w pozostałych okręgach apelacyjnych komornicy są urzędnikami sądowymi, których prawa i obowiązki normuje ogólna ustawa o państwowej służbie cywilnej.

Jednocześnie opracowywane jest rozporządzenie o służbie przygotowawczej i o egzaminach na kandydatów na zaliczone do trzeciej kategorji stanowiska komorników sądowych w apelacjach poznańskiej, toruńskiej i katowickiej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 Wtorek	Dziś Grzegorza Jutro Krystyny P. M. Wsch. słońca 5 m. 59 Zach. „ 17 m. 33

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Gra o kobietę“

Kino „Sfinks“ — Synowie pustyni“.

Kino „Wawel“ — Złoto, szczęście i łzy.

Kino „Corso“ — „Chata wuja Toma“.

Kino „Uciecha“ — „Król królów“.

Program radjowy

na wtorek 12 marca 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego i meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Historja nauk ścisłych w Polsce — Jan Śniadecki i jego wiek“ — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.35 — Recytacja poetycka z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. „Manon“ — opera w 4-ch aktach J. Masseneta.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT z Warszawy.

× **TEMPERATURA.** Termometry w Zagłębiu wskazywały wczoraj o godz. 7 rano —5.4 st. C., o godz. 1 pop. +4 st. C., o godz. 9 wiecz. —3 st. C.

× **UCZESTNICY STRAJKÓW SZKOLNYCH** w r. 1905 proszeni są o zgłaszanie się w celu rejestracji w Komisji strajków szkolnych w Warszawie, al. Ujazdowskie 5.

× **MROZY NIE ZASZKODZIŁY OZIMINOM.** Donoszą nam ze sfer rolniczych iż dzięki dużym opadom śniegu, wyjątkowo silne mrozy w tym roku nie zaszkodziły oziminom, o czem świadczy fakt, iż pod wpływem krótkotrwałego ciepła powstały na polach liczne t. zw. „łysiny“, co jest dowodem, że woda wsiąkła w ziemię, gdyby zaś grunt był zmarznięty, woda stałaby na powierzchni. Istnieje więc przekonanie, że silne mrozy nie wpłyną ujemnie na stan ozimin.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 12 bm. — „Manon“ — występ Umberto Macneza.

Środa 13 bm. — „Mandaryn Wu“ — premjera.

× **BACZNOŚĆ SOKOLI GNIAZDA SIELCE!** Druhny i druhowie, którzy pragną uczestniczyć w zlocie poznańskim, zechcą się zarejstrować w kancelarji „Sokoła“ przy ul. Szkolnej nr 6, w godzinach 19 — 21 do dnia 16 bm. włącznie. Zarząd.

× **NOWA FORMA BAGAŻOWYCH WAGONÓW.** Jak nas informują władze kolejowe, zostaną w najbliższym czasie zaprowadzone na wzór zagranicy przy pociągach wagony bagażowe urządzone w ten sposób, że pasażer oddaje swe walizki ręczne do bagażowego wagonu bezpośrednio tak jak do przechowalni na dworcach. Wysiadając podchodzi do wagonu — przechowalni i otrzymuje swój bagaż za otrzymaniem kwitu. Inowacja ta będzie nader wygodną dla pasażerów jak również dla władz kolejowych, albowiem zaoszczędzi to wiele pracy.

× **ZJAZD PEOWIAKÓW W WARSZAWIE.** W dniu 17 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd peowiaków, celem omówienia spraw, związanych z historją działalności P. O. W. w okresie walk o niepodległość państwa, oraz założenie Związku peowiaków. Wszyscy peowiacy, mogący się wylegitymować dyplomem krzyża P. O. W., względnie jakąkolwiek legitymacją, stwierdzającą przynależności do b. P. O. W., oraz członkowie należący od roku 1922, a których zweryfikuje zarząd główny P. O. W., mają prawo uczestniczenia w zjeździe i proszeni są o liczne przybycie. W celu zapewnienia kwater dla przyjezdnych należy nadsyłać zgłoszenia na zjazd do dnia 12 marca pod adresem zarząd główny P. O. W., Warszawa, ul. Hoża 54 m. 7.

× **DEPUTAT OPAŁOWY DLA EMERYTÓW.** Ministerstwo komunikacji przyznało prawo do poboru deputatu opałowego na równi z innymi emerytami także i emerytom pobierającym dary z łaski na mocy ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W czwartek, dn. 14 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Upoważnienie zarządu miasta do wydania firmie budowlanej „W. Krzyżanowski“ weksli na 60 tysięcy zł. a firmie „Kosiński“ na 3 tysiące zł. Zwolnienie od opłat za zwłoką płatników którzy wpłacą zaległe podatki do dnia 16 b. m. Uzupełnienie komisyj radzieckich. Rozpatrzenie badań płatników o zwolnienie od podatków. Wnioski i zapytania.

× **ODCZYTY KS. W. LESNOBRODZKIEGO W DĄBROWIE.** Przypominamy, iż dziś, o godz. 8 wiecz. w sali Ogniska odbędzie się pierwszy z zapowiedzianej serji odczytów b. generała armji carskiej, a obecnie kapłana katolickiego ks. W. Lesnobrodzkiego.

× **BUDŻET M. CZELADZI.** Na ostatnim posiedzeniu komisarycznej Rady miejskiej w Czeladzi, które odbyło się w ub. piątek pod przewodnictwem komisarza dr. Marczyńskiego, dokonano pewnych zmian i poprawek poszczególnych działów budżetu na rok 1929-30, który wyraża się sumą około 350 tysięcy złotych. Uchwalony budżet prawdopodobnie będzie jeszcze uzupełniony dodatkowym budżetem, nad czem będzie obradować już nowowybrana rada miejska.

× **PRZYGOTOWANIA PRZECIWPOWODZIOWE W CZELADZI.** W Czeladzi, która narówni z innemi miejscowościami Zagłębia zagrożona jest także przewidywaną powodzią, powstał, z inicjatywy miejscowej straży ogniowej specjalny komitet ratunkowy, który już poczynił pewne przygotowania, mające na celu zabezpieczenie mienia mieszkańców. Najwięcej zagrożonemi są obydwa drewniane mosty na Brynicy łączące kolonję Saturn i ulicę Elektryczną z miastem. Zwłaszcza główny most na Brynicy, stary już i mocno nadwątlony, w razie większego naporu wód nie wytrzymałby napewno, to też sejmik do administracji którego wspomniany most należy, winien już teraz należycie go zabezpieczyć. Drugi most został już wzmocniony przez Tow. Saturn.

× **INSPEKCJA SANITARNA.** W najbliższych dniach policja czeladzka przeprowadzi szczegółową inspekcję wszystkich domów, podwórek, zabudowań gospodarczych itp. We własnym interesie właścicieli leży doprowadzenie swych objektów do należytego stanu, w razie bowiem stwierdzenia nieporządków właścicielom grożą surowe kary.

× **KUPUJĄCY I KUPIEC.** Na taki temat odbędzie się wieczór dyskusyjny organizowany przez Two „Rozwój“ w Sosnowcu (ul. Kołłątaja 3). Początek o g. 8 wieczorem. Referować będzie red. St. Arnold.

× **ODEZWY KOMUNISTYCZNE.** Wczoraj nad ranem nieznani sprawcy rozrzucili odezwy komunistyczne na ulicy Leszno w Sosnowcu. Odezwy usunęła policja.

Wynalazki kolejarzy

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ministerstwo komunikacji urządza perjodyczne konkursy wynalazków i ulepszeń we wszystkich dziedzinach pracy kolejowej.

Na ostatni konkurs zgłoszono 39 prac, z których komisja premjowała, względnie zaleciła do prób 15 wynalazków.

Między innymi, pp. Fuchs z parowozowni Sosnowiec i Wojtacha z parowozowni Strzemieszyce, opracowali udoskonalenie hamulców Westinghousea. Praca skwalifikowana została jako wynik długoletnich badań z uwagą, iż obecnie, mimo swych zalet nie będzie mogła mieć zastosowania wobec pojawienia się nowych doskonalszych wynalazków. Za pracę tę przyznano 900 zł. nagrody.

P. Marcin Potapczuk, maszynista z Sosnowca, opracował przyrząd do czyszczenia parowozów.

Legitymowanie osób

ZATRZYMANYCH BEZ DOWODÓW OSOBISTYCH.

Główna komenda P. P. opracowuje w związku z mającą wejść niebawem w życie nową procedurą karną, przepisy w sprawie prowadzenia śledztw i dochodzeń policyjnych.

Wydane zostaną instrukcje, w jakich wypadkach mogą być zatrzymywane osoby nieposiadające dowodów tożsamości. Przy legitymowaniu osób podejrzanych, o ile osoba zatrzymana powoła się na posiadanie dokumentów w domu i miejsce jej zamieszkania będzie znajdowało bliżej niż komisarjat lub posterunek P. P. policja będzie mogła udać się wraz z zatrzymanym do jego domu dla sprawdzenia dowodów.

O tablice informacyjne

NA PRZEJEŹDZIE KATOWICKIM.

Na przejeździe katowickim, przy ul. Piłsudskiego, jak wiadomo, ruch panuje ogromny. Nic też dziwnego, że władze kolejowe zabroniły przejeżdżania wózkami ręcznemi, aby nie komplikować i utrudniać ruchu pieszego. Takie zarządzenie jest zupełnie słuszne, tylko jak zwykle się to u nas robi, zapomniano o najważniejszej rzeczy, że przed przejazdem powinny się znajdować tablice informacyjne. Obecnie zaś dzieje się tak, że ktoś dochodzi z wózkiem do środka przejazdu i stamtąd zostaje zawracany przez dróżnika, który przestrzegając ściśle rozporządzenia, nie pozwala nieświadomemu rozporządzenia iść dalej. Ile przytem kłótni, harmidru, nie potrzeba pisać. Możeby przeto odpowiednie czynniki zechciały umieścić przed przejazdem tablice informacyjne, pouczające, kto ma prawo korzystać z przejazdu.

Górnicy do Belgji.

USTALENIE TERMINU REKRUTACJI.

Przed paru dniami podawaliśmy wiadomość, że niebawem odbędzie się rekrutacja górników wykwalifikowanych (240 osób) i ładowaczy (460 osób) do kopalń węgla na wyjazd do Belgji. Obecnie terminy rekrutacji zostały już ustalone. Rekrutacja odbędzie się:

w miastach: Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Czeladzi i Olkuszu oraz w gminach wiejskich powiatu Będzińskiego i Olkuskiego, w dniu 18 bm. (poniedziałek) w PUPP w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego nr 16);

w Zawierciu i gminach wiejskich powiatu Zawierciańskiego odbędzie się w dniu 16 bm. (sobota) w ekspozyturze PUPP w Zawierciu (ul. Paderewskiego nr 9).

Przy zgłoszeniu kandydaci winni przedstawić: 1) świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla, 2) dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez policję, magistrat lub urząd gminny, 3) 3 fotografje, 4) zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę (tylko w tym wypadku, o ile kandydat jest w wieku poborowym lub nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy).

Przyjmowani będą kandydaci w wieku od 18 do 50 lat.

Skazanie krzykaczy

KOMUNISTYCZNYCH.

Bezpośrednio z sali rozpraw Sądu okręgowego w Sosnowcu po ogłoszeniu wyroku, skazującego za kolportaż bibuły komunistycznej, eskortowani do więzienia 28-letni Ludwik Lipski z Dąbrowy Górniczej wraz ze swymi towarzyszami Stanisławem Kołodziejem i Janem Gąsiorkiem poczęli śpiewać pieśń rewolucyjną i wznosić okrzyki antypaństwowe. Gdy zaś dojeżdżali na platformie samochodu przed gmach więzienny w Będzinie, jeden z eskortowanych gromkim głosem zawołał: „Śmierć policji"!

Wczoraj Lipski odpowiadał za swój śmiały występ przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na **zamknięcie w twierdzy na przeciąg jednego roku**, przyczem na mocy amnestji karę tę zredukowano mu do 7 miesięcy i na poczet jej zaliczono areszt prewencyjny. Podobną karę wymierzono jego towarzyszom: Kołodziejowi i Gąsiorkowi, co do których sprawę rozpoznano przedtem

Zebranie okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

DZIAŁALNOŚĆ KÓŁ I OKRĘGU. — SPRAWA PLACU I DOMU P. M. S. — NOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU OKRĘGU.

W ub. niedzielę w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbyło się zebranie okręgowe delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej. Przybyli delegaci z Będzina, Czeladzi, Dąbrowy Górn., Klimontowa, Niwki, Sosnowca i Zagórza. Delegatów na zjazd nie wysłały Koła P. M. S. w Maczkach, Piaskach i Milowicach.

Na wniosek prezesa zarządu okręgowego P. M. S. p. dyr. Frycza przewodniczącym zebrania wybrano p. Bukowińskiego, sekretarzem p. Stratilato.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania okręg. przed rokiem delegaci poszczególnych kół złożyli sprawozdania za r. 1928. Jak się okazuje z tych sprawozdań, działalność P. M. S. w Zagłębiu Dąbrowskiem osiągnęła b. poważne rezultaty, rozszerzyła i pogłębiła się, wykazując wiele inicjatywy i ruchliwości.

W 11 istniejących w Zagłębiu Kołach jest około 1200 członków czynnych i 50 wspierających. Nowych członków w roku ub. pozyskano około 200.

Wielką wartość stanowi 15 poważnych i mających za sobą piękną tradycję bibljotek Macierzy, które liczą we wszystkich Kołach **ponad 40.000 tomów**. Sosnowiec posiada 4 bibljoteki, Niwka 2, Koła zaś w innych miejscowościach po jednej. Ruch w bibljotekach jest różny, największą ruchliwość wykazały bibljoteki w Będzinie i w Niwce, najmniejszą w Sosnowcu.

Czytelni przy Kołach P. M. S. istnieje 8, w tem 3 w Będzinie, 3 na terenie Koła w Niwce, 1 w Zagórzu i 1 w Sosnowcu.

Z innych agend pracy oświatowej wymienić należy: przedszkole-ochronkę w Maczkach, działalność Kół młodzieży w Niwce i Dańdówce, własne kino w Grodźcu, około 40 odczytów (najwięcej w Klimontowie i w Czeladzi), własną orkiestrę symfoniczną w Niwce.

Dochody Kół w r. 1928 wynosiły razem **około 45.000 zł**. W dziedzinie finansowej najsprawniejszem okazało się Koło w Niwce, które miało w dochodach 10.921.11 zł., Koło w Sosnowcu osiągnęło dochodów 7.835.68 zł., Koło w Będzinie 7.641.17 zł., w Dąbrowie 5.641.87 zł., w Grodźcu 4.239.13 zł., w Maczkach 2.325.02 zł., w Klimontowie 2.240.81 zł., w Zagórzu 1.896.21 zł., w Czeladzi 1.494.74 zł.

Po przedstawieniu sprawozdań przez delegatów Kół, sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego przedstawił p. prezes Frycz. Zarząd okręg. odbył w roku sprawozdawczym 10 posiedzeń. Dochód zarządu okręg. wynosił w tym czasie 4.814 zł. Prócz tego posiada 4.530.30 zł. jako fundusz na budowę domu P. M. S. w Sosnowcu.

Zorganizowana przez zarząd okręg. zbiórka daru 3-go Maja przyniosła w całym powiecie około 14.000 zł. Jest to kwota, która stawia Zagłębie pod względem ofiarności na ten cel na drugiem miejscu w Polsce.

Wiele zabiegów pochłonęła sprawa placu przy ul. Parkowej w Sosnowcu, darowanego przez Towarzystwo Sosnowieckie Polskiej Macierzy Szkolnej. Plac ten, obejmujący 5.400 m. kw., w tem 1.550 zajętych przez Magistrat pod ulicę i skwer, został ostatecznie z końcem listopada 1928 roku zahipotezowany na zarząd główny P. M. S. Po długich pertraktacjach z przedstawicielami Koła opieki przy gimnazjum im. Em. Plater zarząd okręgowy P. M. S. zgodził się wydzielić pod budowę gimnazjum połowę powyższego placu i taką opinję przesłał do zarządu głównego, który o sprawie tej zadecyduje. Pod budowę domu P. M. S. pozostałaby frontowa parcela o 1850 m. kw. Ponieważ sprawa ew. darowizny placu Kołu opieki względnie Rządowi jest wielkiej wagi, zarząd okręgowy przedłożył ją zebraniu delegatów do zaopinjowania. W tej sprawie rozwinęła się dłuższa dyskusja, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Zebranie okręg. Kół P. M. S. w Zagłębiu aprobuje stanowisko zarządu okręgowego, ujęte w piśmie do zarządu głównego w sprawie dyspozycji placem P. M. S. w Sosnowcu przy ul. Parkowej. Dodatkowo zebranie uchwala:

1) w razie odstąpienia części placu pod budowę państwowego gimnazjum im. E. Plater stawia się warunek, by **gimnazjum nosiło nazwę im. Polskiej Macierzy Szkolnej**;

2) dla umożliwienia budowy własnego gmachu dążyć do sprzedaży jego części i w ten sposób uzyskać część funduszów, potrzebnych do budowy gmachu P. M. S.; przyczem odsprzedanie części placu może nastąpić tylko w ręce polskie;

3) odstąpienie części placu dla Rządu może nastąpić tylko pod budowę gimnazjum na tymże placu.

Po aprobowaniu dotychczasowej wysokości składek Kół dla zarządu okręgowego (5 proc.) i po przyjęciu budżetu uchwalono powiększyć skład zarządu okręg. do 14 członków. Ponieważ z pośród dotychczasowych 10 członków trzech ustąpiło w myśl statutu, zebranie delegatów wybrało 7 członków zarządu okręgowego pp.: E. Ryppa z Będzina, A. Brodnickiego z Będzina, J. Urbana z Niwki, Rudnego z Maczek, J. Hylińskiego z Zagórza, W. Stratilato z Niwki i T. Płockiego z Sosnowca, oraz jako zastępców pp.: Kowalskiego z Piasków, d-ra Krogulskiego z Milowic i Szulińską z Sosnowca. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Wosiński, Chrzanowski i Brzosko, jako zastępcy pp.: Hermanowski z Niwki i Domański z Będzina. Jako delegatów Okręgu P. M. S. na zjazd ogólny w Warszawie wybrano pp.: prezesa Frycza i Kempińskiego.

W wolnych wnioskach uchwalono podziękować prezesowi Okręgu p. Fryczowi za pracę około reorganizacji pracy P. M. S. i uporządkowania jej majątku, oraz postawiono pod adresem przyszłego zarządu dyrektywy, by zbierał w dalszym ciągu fundusze na dom P. M. S. ew. przez wydanie t. zw. cegiełek, by starał się o subsydja samorządów na ten cel. Zwrócono również uwagę na potrzebę zakładania czytelni przez Koła również po wsiach.

Międzynarodowy doliniarz,

UZBROJONY W NÓŻ I REWOLWER

W nocy z ub. piątku na sobotę nieznani sprawcy, włamawszy się do sklepu bławatnego Erlichowej w Dąbrowie (Sobieskiego 13), skradli znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej, kapeluszy, czapek, krawatów i t. p., wartości około 7.000 zł.

Zawiadomiony o włamaniu urząd śledczy w Sosnowcu, zarządził onegdaj obławę **na terenie całego Zagłębia**, w wyniku której zatrzymano szereg podejrzanych osobników.

Między innemi w czasie obławy zatrzymano na jednej z ulic Będzina **podchmieloną trójkę, złożoną z dwóch braci Jana i Antoniego Rybaków**, mieszkańców Będzina oraz międzynarodowego doliniarza **Stanisława trojga nazwisk Grudzińskiego, Kacperskiego a ostatnio Bergfrajda.**

W czasie przesłuchiwania zatrzymanych w urzędzie śledczym zeznali oni, że wyszli z mieszkania Jana Rybaka, u którego **wypili we trzech butelkę wódki.**

Ciekawem jest to, że towarzystwo owo wyszło na przechadzkę dość dobrze uzbrojone. Mianowicie Grudziński vel Kacperski a ostatnio Bergfrajd posiadał przy sobie nabity rewolwer z zapasowym magazynem oraz nóż sprężynowy, zaś Antoni Rybak uzbrojony był w nóż sprężynowy. W czasie śledztwa okazało się, że Rybak Antoni był już **niejednokrotnie karany za kradzieże**, a przed trzema miesiącami wyszedł z więzienia, gdzie siedział przez dwa lata. W czasie pobytu **w więzieniu Rybak** zaprzyjaźnił się z przesiadującymi tam Grudzińskim, vel Kacperskim, vel Bergfrajdem, **który również w niejednem więzieniu zjadał chleb.**

Po przeprowadzeniu dochodzenia Jana Rybaka zwolniono, obu zaś pozostałych zatrzymano.

Zachodzi podejrzenie, że Antoni Rybak wraz z Kacperskim wybrali się na „robotę" i tylko dzięki zatrzymaniu ich przez policję zamierzenie to nie doszło do skutku.

W dzień odwilż — nocą mróz

SPOWODUJĄ łagodniejszy przebieg powodzi.

Od kilku dni, pod działaniem promieni słonecznych odbywa się topnienie śniegu, tworząc w miastach zagłębiowskich uliczne powodzie, bez groźniejszych następstw dla mieszkańców.

Wskutek panujących w nocy przymrozków tajenie lodów i śniegów **odbywa się stosunkowo powoli**, co zażegnuje niebezpieczeństwo gwałtownej powodzi. Nie mniej jednak pogotowie powodziowe zwraca **baczną uwagę na poziom wody w rzece**, aby zawczasu móc przedsięwziąć odpowiednie kroki zapobiegawcze. Jak dotychczas, poziom Przemszy nie podniósł się, spodziewane jest dopiero za kilka dni.

Sprawę obserwacji rzeki powierzono ma garnizon stacjonujący oraz władze policyjne. Niektórzy z mieszkańców na Pogoni nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych już obecnie zabezpieczają swe mieszkania przed wtargnięciem wody.

W miarę, jak topnieją lody prowadzona jest na Pogoni intensywna praca nad dokończeniem rozpoczętego kollektora.

W sekcji technicznej komitetu ratunkowego na wypadek powodzi w Sosnowcu wszystko jest już przygotowane, do ewentualnej, potrzebnej akcji. Na czele tej sekcji stoi fachowiec, inż. Łuczków.

Obecnie najważniejszą troską miast, powinno być usuwanie lodu i śniegów z jezdni i trotuarów. W dzień bowiem tworzą się poprostu sadzawki na ulicach, w nocy zaś ślizgawki, **powodujące przewracanie się ludzi i koni.** Z tego powodu władze powinny zwrócić uwagę, aby posypywanie piaskiem odbywało się pod wieczór, a nie rano.

Z więzienia do więzienia

WRÓCIŁ NIEBAWEM.

Notoryczny złodziej 21-letni **Bolesław Deruś vel Doros**, bez stałego miejsca zamieszkania, w kilka dni zaledwie po opuszczeniu murów więziennych, gdzie odbywał kary za różne kradzieże, znowu dostał się w ręce policji za dokonanie kradzieży drobiu na szkodę Antoniego Kotali i Anastazji Szymanowicz w Dąbrowie Górniczej (Kr. Jadwigi 3). Niepoprawny złodziej skazany został wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy. Na zasadzie ustawy amnestyjnej karę tę zredukowano mu do sześciu miesięcy

ZWIERZĘ.

Dwuch ludzi spaceruje w ogrodzie zoologicznym. Na ścieżce widzą jakieś zwierzę.

— To jest australijski żółw — mówi pierwszy.

— Ależ to zwykła jaszczurka — odpowiada drugi.

W tej chwili zbliża się młoda kobieta i podnosi zwierzątko z ziemi. Była to jej torebka.

ODPOWIEDŹ.

— Powiedz mi, co zrobiłbyś, gdybyś umiał tak grać jak ja?

— Sprzedałbym pianino.

UWAGI.

Czem zajmują się turowcy?

Jak wiadomo, Magistraty socjalistyczne Sosnowca i Dąbrowy wydatnie popierały organizację socjaliczną, p. n. T. U. R., przeznaczając duże kwoty z pieniędzy miejskich na jedną ze swych placówek. Społeczeństwo naogół nie wie, na co zużywa się te subwencje, jak również nie wie, czem zajmuje się tak gorliwie popierana przez socjalistów placówka.

Cenne informacje w tej sprawie zamieszczono w ostatnim „Głosie Zagłębiu", a więc w oficjalnym organie socjalistycznym, którego nikt chyba w tym wypadku nie posądzi o stronniczość, lub chęć szkodzenia TUR-owi. Otóż napisano tam dosłownie:

„Przeważnym, prawie wyłącznym trybem przepędzenia czasu w kołach turowych jest t. zw. czas wolny „obijanie się" po lokalu z kąta w kąt, rozmowa z nadobną towarzyszką i **co najwyżej gra** w warcaby, lub **(rzadko)** w szachy.

A więc na to, aby kilku czy kilkunastu towarzyszy mogło „obijać się" po lokalu lub rozmawiać z towarzyszkami; wydawano z kas miejskich ogromne kwoty, gdy na najpilniejsze potrzeby nie było pieniędzy.

Przy sposobności zauważyć należy, iż od pewnego czasu „Głos Zagłębia" stał się niebywale szczerym i prawdomównym organem.

W tym samym numerze oprócz wyjaśnienia działalności kół turowych, jest inna cenna wiadomość o teatrze w Sosnowcu, który jakoby podczas ostatniej dzierżawy, a więc za czasów socjalistycznego Magistratu, był domem rozpusty.

Jeżeli „Głos Zagłębia" nie zejdzie z tej chwalebnej drogi mówienia prawdy, należy spodziewać się, iż wkrótce dowiemy się ciekawych rzeczy o ostatniej pracy i działalności byłych Magistratów socjalistycznych.

Wieczor wokalno-muzyczny

SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO W ZAWIERCIU.

Po wystawieniu „Dziadów" w ub. tygodniu przez uczniów gimnazjum męskiego, niezmiernie miło obecnie zanotować nowe zdarzenie na terenie Zawiercia na polu artystycznem.

Tym razem znów państw. seminarjum nauczycielskie żeńskie w sali Domu ludowego urządziła w dniu 9 bm. wieczór wokalno - muzyczny, który ze wszechmiar zasługuje na szersze omówienie.

Jakiś ożywczy prąd i przedziwnie sympatyczna atmosfera zapanowała w murach seminarjum, od kiedy kierownictwo tej uczelni spoczęło w rękach nowej dyrektorki p. Jakliczowej. To dawne, zazdrosne ukrywanie uczenic w murach szkolnych i niedawanie sposobności szerszemu ogółowi poznania, jakie są wyniki pracy kierowniczej, były rezultatem tego, że przeciętny obywatel Zawiercia mógł dowiedzieć się o istnieniu seminarjum dopiero wtedy, jeśli szczodry Bóg obdarzył go córką, która potrzebowała tej uczelni.

To też nowemu i umiejętnemu kierownictwu p. Jakliczowej należy się uznanie, że nareszcie otworzył się ten zaczarowany Sezam i mieliśmy sposobność podziwiania pewnego dorobku artystycznego uczenic, z okazji urządzenia wieczoru na cel letnich kolonij seminarjum.

Wieczór wokalno - muzyczny dał nam rzeczywiście wiele duchowego zadowolenia. Poszczególne punkty programu wypełnione były przeważnie produkcjami uczenic seminarjum. przy współudziale znanego i kilkakrotnie odznaczonego chóru „Lira", oraz skrzypka prof. Mugeńskiego przy akompanjamencie p. Fijałkowskiego.

Z pieśniami wystąpił chór seminaryjny pod kierownictwem prof. Mugeńskiego, który odśpiewał „Pieśń poranną" — Moniuszki, melodję ludową „Pada deszczyk", „Pożegnanie" — Maszyńskiego i „Góralczyki" — A. Minchheimera. Natomiast chór „Liry" pod umiejętną i zaszczytnie znaną batutą p. Czapli wykonał „Hasło" — Maszyńskiego, „Oj zaszumiały" — Urskiego, „Sen nocy letniej" — Haltona i „Wiosenne czary" — St. Bursy.

Ze swadą i prawdziwym talentem deklamowały uczenice Rochówna i Muszanka — „Biały dom" i „Dwa wiatry", a uczenica Żurkówna w wygłoszeniu „Piosenki żołnierskiej" K. Makuszyńskiego, odniosła prawdziwy sukces.

Skrzypek prof. Mugeński przy subtelnym akompanjamencie p. Fijałkowskiego odegrał „Kołysankę" — Meruda, „Serenadę" — Kubelika, „Legendę" i „Kujawiaka" Wieniawskiego, wykazując w swojej grze szeroki oddech, oraz zdrowy, jędrny rytm akcentów i doskonałą technikę.

Nadzwyczaj efektownie wypadł — wyreżyserowany przez p. Osikównę — „Menuet", odtańczony przez uczenice Nawrocką i Alabównę, oraz „Wschodni taniec" odtańczony przez uczenicę Fijałkowską. Wzorowe i efektowne kostjumy i pod każdym względem precyzyjne wykonanie tańców, dały nam należyty obraz, jak marne i głupie są dzisiejsze epileptyczne fokstrotty.

Sala była przepełnioną doborową publicznością, która hucznemi oklaskami darzyła wykonawców.

Niechaj to będzie dla uczenic seminarjum w Zawierciu zachętą do dalszej owocnej pracy na polu ukochania piękna, muzyki, poezji i pieśni polskiej, a nowa przełożona zakładu niechaj ma to zupełne zadowolenie, że na terenie tutejszym zjednała sobie za swoję trudy i umiejętne kierownictwo powszechny szacunek i uznanie, o które w Polsce dzisiaj niestety tak bardzo trudno.

W. S. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pogłoski o podwyższeniu wymiarów podatku obrotowego.

W ciągu najbliższych 3-ch tygodni rozpoczynają pracę komisje szacunkowe urzędów skarbowych, które określać będą wymiar podatku obrotowego za rok 1928 i wyznaczać wysokość zaliczek na podatek obrotowy na r. b.

Władze skarbowe, jak donoszą z Warszawy, powołując się na zwiększenie obrotów towarów, wykazanych w statystykach oficjalnych oraz nawet na podwyższenie obrotu przez przedsiębiorstwa handlowe prowadzące księgi poleciły podnieść proporcjonalnie do zwyżki statystycznej — wymiar podatku obrotowego. Wymiar ma ulec podwyższeniu w granicach od 25 proc do 50 proc. w zależności od branży.

W sferach kupieckich wiadomości te wywołały ogromne poruszenie, tem więcej, że wniesiona reforma podatkowa, jak przypuszczają, nie będzie rychło załatwiona przez Sejm, którego sesja, po dyskusji konstytucyjnej, prawdopodobnie ulegnie odroczeniu aż do późnej jesieni.

Na terenie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej radcy sekcji handlowej wnieśli projekt, aby Izba odniosła się do rządu z dezyderatem przyznania wszystkim przedsiębiorstwom handlowym 4-tej kategorji i sprzedającym towary pierwszej potrzeby — III-ciej kategorji (sklepy spożywcze, mydlarnie, składy opałowe i bławatne) obniżenia stopy podatku obrotowego z 2 i trzech czwartych proc. — na 1 proc. — w detalu pół procent w hurcie a do 2-ch procent w komisowej sprzedaży i pośredników handlowych. Wniosek ten jednak bez uchwały sejmowej nie będzie mógł liczyć na najmniejsze urzeczywistnienie.

Protesty przeciw projektowi budowlanemu.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt budowlany spotkał się z powszechnym sprzeciwem. W wielu miejscowościach wypowiedziały się w sprawie projektu organizacje gospodarcze, zawodowe, właściciele nieruchomości, lokatorów, przeciw projektowi wypowiadają się samorządy miejskie, jak np. Rada miejska w Krakowie, a ostatnio Rada przyboczna m. Lwowa. Uchwalona przez nią w ub. sobotę rezolucja brzmi:

Rada przyboczna m. Lwowa, uznając konieczność jak najrychlejszego załatwienia piekącej kwestji mieszkaniowej, stwierdza, że projekt rządowy ustawy o podatku mieszkaniowym obciąża jednostronnie prawie wyłącznie ludność miejską, która znajduje się i tak w ciężkiem położeniu gospodarczem. W miastach są masy bezrobotnych. Niskie płace robotników, pobory urzędników państwowych i prywatnych wobec wzrastającej drożyzny nie wystarczają na zapłatę obecnego komornego i skromne wyżywienie rodziny. Rękodzielnicy i kupcy wobec zastoju w konsumcji i obciążeń podatkowych znajdują się na drodze do utraty samodzielnego stanowiska. Tym wszystkim warstwom podwyżka komornego grozi ruiną ekonomiczną. Projekt rządowy narusza przeto w wysokim stopniu ogólne zasady słuszności, nie daje żadnej gwarancji osiągnięcia zamierzonego celu i utrudnia inicjatywę prywatną w dziele budowlanem, zagrażając sprowadzeniem gwałtownej zwyżki cen. Wobec tego Rada przyboczna prosi p. komsarza Rządu, aby tę rezolucję przedstawił decydującym czynnikom w Warszawie, zaś ze swej strony wzywa lwowskich posłów i senatorów, aby z całą energją przeciwstawili się wejściu w życie tego, nad wyraz szkodliwego, projektu w formie przez Rząd proponowanej.

Kronika gospodarcza.

O KREDYTY NA MECHANIZACJE PIEKARŃ. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje podobnie, jak w 1927 r. wniosek do Ministerstwa skarbu o przyznanie Bankowi Gospodarstwa Krajowego, kredytu w wysokości około 6 miljonów zł. — na akcję mechanizacji piekarń. W roku ubiegłym z kredytów przeznaczonych przez Ministerstwo skarbu, w wysokośsi 2 i pół milj. zł. — zmechanizowano ogółem 52 piekarnie w całej Rzeczypospolitej.

WYCOFANIE Z OBIEGU 5 ZŁ. BILETÓW ZDAWKOWYCH. Według rozporządzenia Min. skarbu bilety zdawkowe wartości pięciu złotych z datą 1-go maja 1925 roku tracą moc prawną środku płatniczego z dnia 30 czerwca r. b. Poczynając od dnia 1 lipca br. będą one wymieniane na monety oraz banknoty Banku Polskiego. Obowiązek wymiany ustaje po dniu 30-go czerwca 1931 r.

CORAZ WIĘCEJ „PROTESTANTÓW". Ciasnota na rynku pieniężnym coraz dotkliwiej daje się we znaki. Świadczy o tem wzrost ilości protestowanych weksli w Banku Polskim. W styczniu odsetek protestowanych weksli wynosił 3,25, w lutym zaś już 4,05. Jednakże Bank Polski nie zamyka kredytu kupcom i przemysłowcom, którzy z powodu trudności chwilowych zmuszeni byli dopuścić do protestu weksli. Zamyka się kredyt tylko tym klijentom, którzy ujawniają notoryczną niechęć płacenia swych zobowiązań. W tym celu wszystkie oddziały Banku Polskiego prowadzą zestawienia niepunktualnych płatników.

SYTUACJA W GDYNI I GDAŃSKU. Porty Gdańsk i Gdynia są wprawdzie całkiem wolne od lodów, jednak zmienne wiatry wciąż napędzają do zatoki gdańskiej olbrzymie masy kry, które nie pozwalają statkom wyjść z portów na morze. Mimo to jednak statki stopniowo odpływają, natomiast żadne nie przychodzą, gdyż nawet większe statki z innych portów obawiają się wyjść na groźny obecnie Bałtyk. Jeśli wiatry przyjmą pomyślny kierunek i odpędzą z nad zatoki gdańskiej krę, wówczas żegluga morska w obu portach znowu znacznie się ożywi.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11.3.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.26 i pół, Paryż 34.83, Praga 26.40 i pół — 26.40, Włochy 46.67, Belgja 123.80, Szwajcarja 171.51, Holandja 357.20, Dolarówka 5 proc. 92.25 — 92.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 50.00—49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.50 — 111.00

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut nieco mocniejsza.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella". Z pamiętników Lehana.

× **RADA MIEJSKA** zbierze się we czwartek, 14 bm. z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór komisyj: rewizyjnej, robót miejskich, regulaminowo - prawnej, odwoławczej, ogólnej, szacunkowej placów niezabudowanych, wybór członków i rzeczoznawcy do rady nadzorczej miejsk. zakładu elektr., wyznaczenie wysokości djet za posiedzenia członkom rady nadzorczej mij. zakładu elektr., wniosek komisji robót miejskich w sprawie dopłaty za budowę mostów, sprawa wydziału hipotecznego w Zawierciu, prośba Grzybczyka o dopłatę za budowę studni, uchwalenie wypłat 1.000 zł. dla komitetu uczczenia śp. woj. Manteuffla, zamknięcie budżetowe za 1927-28 r. budżet za rok 1929-30.

× **JUBILEUSZ PEDAGOGA.** Nauczycielstwo Zawiercia obchodziło przedwczoraj 35-letni jubileusz pedagogicznej pracy kierownika szkoły nr IV, pana Wiktora Wambutta. Na biesiadzie jubileuszowej przemówienia wygłosili ks. prob. Zientara, insp. Kucharczyk, imieniem miasta ławn. Piotrowski, p. Kaśkorz, p. Miller i inni.

× **TAKŻE SPOSÓB.** Chcąc otrzymać pozwolenie na broń Stanisław Ostrowski z Koziegłów, w podaniu do starostwa pięknie opisał rzekomy napad i rabunek, któremu miał ulec na szosie do Myszkowa. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że napad istniał jedynie w fantazji petenta, który odpowiadać będzie za symulację.

× **KŁUSOWNIK I OMAL NIE ZBRODNIARZ.** Praktykant rolny z majątku Czarny Las spotkał w polu kłusownika z dubeltówką i zabitym zającem. Kiedy kłusownika wezwał do zatrzymania się, ten zmierzył ze strzelby i strzelił w kierunku głowy praktykanta — jednak strzał chybił a kłusownik zdołał zbiec. Policja zarządziła pościg i ujęto kłusownika, którym okazał się Jan Goczelak z Rudnika Małego.

Kronika Olkuska.

× **KOORDYNACJA PRAC ROLNICZYCH W POWIECIE.** W tych dniach odbyło się w Olkuszu posiedzenie powiatowej komisji rolnej przy udziale delegata urzędu wojewódzkiego inż. Karasińskiego. Obradom przewodniczył starosta olkuski p Stamirowski. Komisja doszła do następujących wniosków, uznanych za konieczne do przeprowadzenia dla koordynacji prac rolniczych w powiecie: kreować należy przy Wydziale Powiatowym stanowisko agronoma powiatowego już roku budżetowym 1929-30; kontynuować zalesianie i zawiklinianie nieużytków, których w powiecie jest stosunkowo bardzo duży obszar (pustynia Błędowska) według planu przdstawionego przez nadleśniczego lasów samorządowych p. Ciemniewskiego; powołać do życia przychodnię dla zwierząt w Pilicy już w roku bieżącym, ze względu na duży ilościowy stan zwierząt gospodarskich w okolicznych gminach; kreować stanowisko sejmikowego lekarza weterynarji w Skale o ile możności też w roku bieżącym; partycypować w wojewódzkim funduszu meljoracyjnym w wysokości wskazanej przez Urząd wojewódzki; całość spraw, tyczących rolniczej oświaty pozaszkolnej oddać Okręg. Towarzystwu rolniczemu, subwencjonując go w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Ze sportu.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLICJI. Lekkoatletyczne zawody policji państwowej odbędą się w poszczególnych województwach w następujących terminach. Województwo warszawskie, m. st. Warszawa, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie i Lwowskie w dniach 10 i 11 sierpnia r. b.; województwo Łódzkie, Tarnopolskie, Poznańskie, Pomorskie Nowogródzkie w dniach w dniach 1 i 4 sierpnia r. b.; województwo Krakowskie, Stanisławowskie, Wołyńskie, Poleskie i Wileńskie w dniach 17 i 18 sierpnia r. b. Ogólno - krajowe zawody policji państwowej rozegrane zostaną w dniach 6, 7 i 8 września r. b. w Królewskiej Hucie.

Wszechpolski zjazd ZRZESZEŃ LOKATORSKICH.

Ub. niedziela w Warszawie odbyła się pod znakiem zjazdów. Między innemi odbył się wszechpolski zjazd zrzeszeń lokatorskich, na który przybyło 38 delegatów z całej Polski (z Będzina p. Kozłowski). Zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciwko projektowi budowlanemu Rządu, wprowadzającemu podwyżkę komornego, uważając, że do finansowania akcji budowlanej powołaną powinna być również i wieś.

Odznaczenie 638 ROLNIKÓW.

W ub. niedzielę odbyło się dekorowanie Krzyżem Zasługi 638 zasłużonych działaczy na polu podniesienia drobnego rolnictwa. Akt dekoracji odbył się w sali balowej na Zamku i poprzedzony został dłuższem przemówieniem p. Prezydenta Rzplitej. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dekoracji dokonał szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz. Po skończonym akcie dekoracyjnym odbył się na Zamku raut, który zaszczycili swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, przedstawiciele Rządu z p. premjerem Bartlem na czele, delegaci organizacyj rolniczych i in. Z województwa Kieleckiego udekorowanych zostało 48 osób.

Samobójstwo czy zbrodnia? KRWAWA TRAGEDJA WE LWOWIE.

W teatrzyku „Bagatela“ we Lwowie rozegrała się w nocy z soboty na niedzielę krwawa tragedja o niewyjaśnionem dotychczas podłożu. Wezwane na miejsce telefonicznie władze policyjne, zastały przy jednym ze stolików zwłoki śp. rotm. 4. dak. Marjana Majewskiego.

Wedle oświadczenia osób, które były w towarzystwie denata, miał on sam pozbawić się życia przy pomocy rewolweru. W towarzystwie jego znajdował się kpt. Jung, oficer do szczególnych poruczeń Ministerstwa spraw wojskowych, kpt. Ludomir Wolski, właściciel dóbr Rozburze w pow. Jarosławskim i kpt. 13 dak. Henryk Dąbrowski, oraz dwie kobiety. Pierwiastkowe dochodzenia, przeprowadzont na miejscu przez policję i żandarmerję, podały w wątpliwość to samobójstwo, albowiem kula, od której zginął śp. Majewski, nie pochodziła z jego rewolweru, lecz z rewolweru osoby obcej.

Dalsze dochodzenia, które niewątpliwie rozświetlą ponurą zagadkę, prowadzi żandarmerja wojskowa.

Bestjalskiego mordu

dokonano na rodzinie zamożnego włościanina.

We wsi Dubno pow. Grodzieńskiego dokonano potwornego masowego mordu. We wsi tej zamieszkiwał zamożny gospodarz, 55-letni Mikołaj Halko, wraz z 60-letnią żoną swoją Teodorą i 14-letnią córeczką Hanką. Znany on był ze swojej zamożności całej wiosce i zajmował się też wypożyczaniem pieniędzy na procent. Dom jego znajdował się na uboczu, w odległości 1 klm. od siedzib ludzkich. W dniu 5 bm. mieszkańcy wsi, którzy od kilku dni nie widzieli nikogo z rodziny Halko, udali się do ich domu, aby dowiedzieć się, co się tam stało. Tam zastali oni okno wyłamane, a całą rodzinę w okrutny sposób wymordowaną. Na ciele ofiar bestjalskiego mordu widoczne były liczne rany kłóte, cięte i szarpane. Nieład w mieszkaniu świadczył o tem, że mordercy poszukiwali pieniędzy. Jeden z nich zostawił ślad swoich obcasów na płótnie, wyrzuconem z kufra. Bandyci nie zauważyli 700 zł., ukrytych za piecem, a pochodzących ze sprzedaży wołów na kilka dni przed morderstwem. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia morderców. Narazie zatrzymano 4 osoby.

Udany fortel policji

przy aresztowaniu bandyty

Policja powiatu Baranowieckiego schwytała groźnego bandytę, Jana Bertosa, jednego z przywódców dawnej szajki Muchy-Michalskiego, grasującej na terenie woj. Nowogródzkiego. Bertos ukrywał się we wsi. Policja postanowiła wziąć go podstępem. Pod eskortą policjanta mundurowego przybyli do wsi dwaj wywiadowcy odgrywający rolę aresztowanych. Policjant pozostawił ich przed chatą, w której ukrywał się Bertos i oddalił się. Bandyta widząc dwóch skutych kajdankami mężczyzn opuścił chatę i podszedłszy do nich począł namawiać ich do ucieczki. „Aresztowani“ pozornie się zgodzili i w pewnej chwili krwawego bandytę obezwładnili. Kajdanki, notabene niezamknięte, przeniosły się z rąk wywiadowców na ręce zbira. Bertos jest ostatnim z osławionej szajki.

Przekazywanie zdjęć fotograficznych Z SAMOLOTU NA ZIEMIĘ.

Jest to wynalazek, nad którym pracuje dr. Samuel Burka. Próby prowadzone są obecnie w Dayton w Stanach Zjednoczonych. Zdjęcia lotnicze, dokonane na samolocie w powietrzu, udało się odebrać przez radjo w miastach dość odległych.

Olbrzymi pożar W FABRYCE WYROBÓW GUMOWYCH.

W niedzielę o godz. 7 rano wybuchł w Krośnie pożar nowouruchomionej fabryki wyrobów gumowych firmy Wurzel i Daar, położonej obok dworca kolejowego, obejmując najpierw magazyny, skąd przerzucił się na resztę zabudowań fabrycznych i składów. Przybyłe z pomocą straże pożarne z Dolanki i Krościenka, wreszcie w niespełna godzinę z Krosna, nie mogły zlokalizować żywiołu, który w ciągu dwóch godzin strawił zupełnie pięknie rozwijającą się placówkę.

Nadmienić należy, że fabryka zatrudniała ponad 200 pracowników, których liczba w bliskiej przyszłości miała być powiększona do 500 osób. Straty wynoszą około miljona złotych, częściowo ubezpieczone.

Dziwactwa mody. ZIELONA POMADKA DO WARG.

Od niepamiętnych czasów płeć piękna uwydatnia czar swych ust przez malowanie warg karminem. Chociaż do tego pięknego celu używają piękne panie karminu o różnych odcieniach, raz ciemniejszy, to znów jaśniejszy, niemniej jednak dotychczas stale dominował kolor czerwony, jako ton zasadniczy. Obecnie, jak się zdaje, zanosi się na coś zupełnie nowego i malowanie warg na czerwono wkrótce zupełnie wyjdzie z mody. Zamiast koloru czerwonego, znajdą zastosowanie różne kolory tęczy. Jedna z francuskich gwiazd filmowych ukazała się przed niedawnym czasem publicznie z ustami, pomalowanemi na kolor jasnozielony. Pobudki dość zrozumiałe: kolor zielony oznacza nadzieję. Również inne kolory, jak: niebieski, pomarańczowy, lila i t. d. nie są do pogardzenia. Trzeba tylko umiejętnie dobrać farbę, aby harmonizowała z nastrojem psychicznym i nastrój ten dostatecznie uzewnętrzniała. Wymowa kolorów to wcale wdzięczne pole do najprzeróżniejszych kombinacyj.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 12 marca 1929 roku

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 8.
Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd — 7.
Giser młodszy w miejscu — 1.
Kornecistów pierwszych — 2.
Kotlarzy wykwalifikowanych — 2
Kamieniarzy górników — 13.
Chłopiec do posług — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 6.
Służby domowej kobiet — 15.
Mężczyzn i kobiet do robót polnych na wyjazd — 20.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc. P. U. P. skierował do pracy 27 osób

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy P.P. Udziałowców Towarzystwa Handlu Skórami Zjednoczonych Szewców w Sosnowcu, że w dn. 17-go marca 1929 r. (niedziela) w lokalu własnym przy ul. Targowej Nr. 14 odbędzie się Roczne Walne Zebranie w pierwszym terminie o godz. 15-ej, w drugim zaś o godz. 16-ej, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Wnioski na Walne Zebranie nadsyłać należy do lokalu Towarzystwa do dnia 14-go marca 1929 r.

1404 Z A R Z Ą D.

OGŁOSZENIE

Państwowa Szkoła Górnicza w Wieliczce — podległa Ministerstwu Przemysłu i Hadlu — kształci sztygarów dla kopalń i wszelkich Zakładów Górniczych.

Nauka 3-ch letnia.

Wpisy kandydatów na rok szkolny 1929-30 do 10 lipca 1929 r.

Egzamina wstępne: 10-go lipca pisemne, 11-go lipca 1929, ustne.

Warunki przyjęcia: ukończenie 18-go roku życia, ukończenie 7-mio klasowej Szkoły powszechnej, względnie innej w zakresie równorzędnym i złożenie egzaminu wstępnego.

Praktyka górnicza bezwarunkowo wymagana.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Szkoły ustnie, lub pisemnie. 1599

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM

z placem i ogrodem w dobrym punkcie do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość tel. 12. 4-1112

JEST DO WYDZIERŻAWIENIA CEGIELNIA

w Niemcach odległość od szosy 200 mtr. od Maczek 2 km. Wiadomość: Kiosk. Kazimierz, k. Strzemieszyc. 1382

P I A N I N O

berlińskie sprzedam 1400 zł. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 1410

KREDENS DĘBOWY

do sprzedania. Cena 400 zł. Wiadomość: Małachowskiego 28 — Flugrat. 1407

TOALETA DĘBOWA

o trzech częściach prawie nowa do sprzedania. Czeladź, ul. Szpitalna 50, Bańkowska. 1402

CEGIELNIA

kompletnie urządzona do sprzedania niedrogo. Wiadomość: W-ny Zwoliński Sielecka 8. telefon 1-80. 1360

POTRZEBNA

kasjerka i ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, ul. Warszawska 14, Koss. 1376

POSADY i PRACE

TOKARZ

potrzebny do warsztatów mechanicznych kop. „Saturn". Zgłoszenia kop. „Saturn" Wydział Mechaniczny. 1406

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

MASZYNISTKA-KORESPONDENTKA

polsko-niemiecka poszukuje zajęcia pozabiurowego. Zgłoszenia Adm. „Kurjera Zach" pod 609. 1405

ZGUBIONE DOKUMENTY

PIOTR KEMPA

zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1409

L O K A L E

POSZUKUJE

pokoju jednego lub z kuchnią na pracownię krawiecką w pobliżu Hal Rozwoju. Zgł. Stawiński, Małachowskiego sklep 23. 1401

R Ó Ż N E

CECH PIEKARZY SOSNOWCA

wzywa swych członków i wszystkich właścicieli piekarń na walne zebranie w dniu 13-go marca o godz. 11-ej przed południem, które odbędzie się przy ul. Jasneja 26 w Sosnowcu, sprawy bardzo ważne, sprawozdanie ze zjazdu z Warszawy i Poznania, oraz mechanizacja piekarń. Prosimy o punktualne przybycie. Zarząd. 1344

DNIA 5 B. M.

zginął pled pluszowy na dwie strony bronzowo-popielaty, spadłszy z balkonu przy ul. Chmielnej Nr. 3. Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem do dozorcy.

OBIADY I KOLACJE

domowe na maśle. Ceny przystępne. Nowa 6 I-sze piętro. 1362

GŁUCHOTA ULECZALNA

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 422

ŻYCIE PŁCIOWE!

Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn —kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 139

Reklama jest dźwigną handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.